



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

NSW

„Prasa-Książka-Ruch”

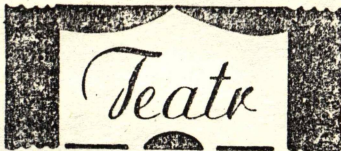
665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

EXPRESS BYDGOSKI

85-058 Bydgoszcz, ul. Warszawska 13.

Nr 1 6 7 z dn. 2 7 11-90



Dialogi w cieniu gilotyny

Początek nowego sezonu Teatru Polskiego w Bydgoszczy jest imponujący. W kilkudniowych odstępach czasu teatr dał trzy premiery – „Marszałka Józefa Piłsudskiego” Kazimierza Kurka, sztuki Janusza Głowackiego „Fortynbras się upił” i „Dialogów karmelitanek” George-

sa Bernanosa – pierwszego grudnia zobaczymy jeszcze jedną premierę i będzie nią „Wyzwolenie” Wyspiańskiego. Teatr mało już dni dzieli od inauguracji obchodów siedemdziesięciolecia własnych narodzin i zapewne stąd takie przyspieszenie. Ale zanim obchody się zaczną, zanim w teatrze wybuchnie jubileuszowa wrzawa, z gratulacjami, podniosłymi gestami, wznoszeniem toastów, publiczności bydgoskiej warto z pewnością polecić spektakl skromny, przyciszony a równocześnie, w bieżącym repertuarze teatru, na swój sposób, istotny. Mam na myśli wymienione tu już „Dialogi karmelitanek”.

Bernanos sięgnął do autentycznych wydarzeń. 17 lipca 1794 roku rewolucyjny trybunał skazał we Francji na zgilotynowanie szesnastu karmelitanek z Campigne, wyrok poprzedziły wielomiesięczne przesładowania zakonnic. Ale kanwa wydarzenia – z pewnością, i tragiczna, i dramatyczna – nie wysuwa

się na czoło spektaklu. Organizując losy zakonnic czyni to, w przedstawieniu, jakby z pewnego oddalenia. W adaptacyjnej i reżyserskiej wersji Przemysława Basińskiego eksponuje się przede wszystkim dyskursywność utworu. Co nie oznacza wszakże wystudzenia wypowiedzi występujących na scenie postaci z określonych napięć natury emocjonalnej, charakterologicznej i psychologicznej. W przedstawieniu wyraźnie zarysowuje się problematyka opozycji między mistyką a zdrowym rozsądkiem, ofiarniczą egzaltacją a uzasadnionym życiowym kompromisem, koniecznym, w określonych warunkach, świadczaniem za słusność sprawy ofiarą własnego życia a zwykłym, biologicznym strachem przed śmiercią.

Przedstawienie jest solidne aktorsko. Wadna Rucińska, w roli schorowanej i naznaczonej już piętnem śmierci Przeoryszy, klarownie i mocno przekazuje dramat osoby uświadamiającej sobie problem: zamieniania się klasztornych praktyk

w komedię wówczas, gdy obracają się one przeciw ludzkiej naturze. Teresa Leśniak, jako Nowa Przeorysza, nasycza postać, potrzebną dla potwierdzenia zdroworozsądkowości matki Marii, niepodrobioną wieśniaczą prostotą. Jadwiga Andrzejewska, jako pożądaną męczeństwa podprzeorysza, zarysowuje postać wspierającą swe wypowiedzi, bliskim już często fanatycznej zaścietości, wyrazem twarzy, głosowej intonacji, spojrzenia. Opanowana, lecz jednocześnie nie pozbawiona emocjonalnej wibracji, interpretacja postaci siostry Blanki, wyróżnia Małgorzatę Witkowską.

JERZY NIESIOBĘDZKI

„Dialogi karmelitanek” Georgesa Bernanosa w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Adaptacja, reżyseria i scenografia: Przemysław Basiński, muzyka: Tadeusz Woźniak, ruch sceniczny: Jerzy Stępnia. Premiera w listopadzie 1990 roku.